

DZIENNIK POLSKI

31-072 KRAKÓW

ul. Wielopole 1

Nr **285** **5-6** **12-98** z dn.

Aksamitny głos

Christine Weidinger, amerykańska sopranistka, uznawana za jedną z najlepszych sopranistek bel canto – zaśpiewa partię Amelii w niedzielным i poniedziałkowym spektaklu Krakowskiej Opery i Operetki „Bal maskowy”. Spektakle rozpoczną się o godz. 19 w Teatrze Słowackiego.

- *Prawie 5 lat temu nagrywałem płytę z panią Christine Weidinger. Wtedy artystka śpiewała arie Donizettiego i Belliniego. Wpadłem na pomysł, aby zaprosić amerykańską artystkę do Krakowa. Ku mojej radości – przyjęła zaproszenie – powiedział „Dziennikowi” Jerzy Noworol, dyrektor Krakowskiej Opery i Operetki.*

Artystka miała w Krakowie zaśpiewać po raz pierwszy w życiu partię Amelii w „Balu maskowym”. - *Jednak, jak życie pokazało, stało się inaczej. Miesiąc temu śpiewaczka zaprezentowała tę partię w operze w Londynie. W Krakowie więc zaśpiewa po raz drugi – dodał Jerzy Noworol.*

Christine Weidinger, uznawana za jedną z najlepszych sopranistek, rozpoczęła swoją karierę w Metropolitan Opera w Nowym Jorku, gdzie dostała się po zdobyciu pierwszego miejsca na przesłuchaniach. Zadebiutowała tam partią Musetty w „Cyganerii” Pucciniego – u boku Pavarottiego i Scotto. Po wyjeździe z Nowego Jorku rozpoczęła współpracę z Operą w Stuttgarcie. W ten sposób dała się poznać europejskiej publiczności, która już wkrótce zaczęła nazywać ją doskonałym, dramatycznym sopranem koloraturowym.

Artystka występowała na największych scenach operowych Europy. Szybko została uznana za najlepszą odtwórczynię Łucji z Lammermoor. Podążając za radą Plácido Domingo – zwróciła się w stronę złożonych, często tytułowych partii. Jej pierwsza „Aida”, wykonana w Niemczech w zeszłym roku, potwierdziła opinię Domingo – że Weidinger, określona przez niemiecką prasę mianem „aksamitnego głosu”, wykonuje nowy repertuar z równą elegancją i łatwością, co partie w operach Donizettiego i Mozarta.

(AMS)